Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Straszewskiego 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.456. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Straszewskiego 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h., kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm 1ospalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, środa, 11. września 1918. Nr. 63.

Deficyt i podatki.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) Wiedeń, 10. września.

W kuluarach parlamentu znać było dzisiaj na pierwszy rzut oka, że ferye letnie się skończyły. Zjawili się liczni posłowie komisyi gospodarstwa wojennego i komisyi finansowej. Rozwinęły się ożywione rozmowy polityczne, poświęcone prawdopodobnemu przebiegowi przyszłych obrad parlamentu i sytuacyi zewnętrzno-politycznej. Kilku posłów, którzy mieli w ostatnim czasie sposobność poznania poglądów ministra spraw zagranicznych, oświadczyło, że na razie rząd nie myśli o podjęciu prac delegacyi, ponieważ sytuacya polityczna nie jest po temu odpowiednią. Jednakowoż hr. Burian skorzysta podobno z sposobności, aby przeprowadzić wymianę zdań z prezydentem i miarodajnymi członkami delegacyi. Wierzymy, że jest to istotnie pogląd ministra spraw zagranicznych, ale stanowczo nie ludności. Ludność życzy sobie omówienia sytuacyi zewnętrznej i tych rozlicznych wypadków, które zdarzyły się od ostatniej sesyi delegacyi, a więc od trzech kwierci roku. I nie jest wcale przypadkiem, że właśnie w niedzielę hr. Czernin zażądał w żywo omawianym artykule w »Neue Fr. Presse«, natychmiastowego zwołania delegacyi.

Widoki przedłożeń podatkowych oceniają korzystnie ze względu na uchwały prezydyum Koła polsk., aby głosować za ustawami finansowemi. Obawiają się atoli jeszcze ciągle, że komisya finansowa przeszkodzona będzie w swoich pracach przez przedstawicieli tych grup, które zasadniczo odmawiają wszystkiego państwu. Grupy te, Czesi i południowi Słowianie, oświadczają, jak dotąd całkiem otwarcie, że spadek kursu korony i drożyzna wcale ich nie obchodzą, bo są to ułomności, będące następstwem obecnej konstrukcyi państwa, a one życzą sobie właśnie rozpadnięcia się państwa. A [illegible] chodzi się tu o majątek i warunki życiowe każdego obywatela, a więc także czeskiego i południowo-słowiańskiego, jako że ci jeszcze ciągle w Austryi mają swoje posiadłości i tu rozwijają swoją działalność gospodarczą.

Prezydent ministrów, bar. Hussarek, który dziś zabrał głos w dyskusyi w komisyi finansowej, oświadczył też z całym naciskiem, że dewiza musi brzmieć: precz z dalszą gospodarką papierową!

Jest co prawda koniecznem, aby minister skarbu z całą stanowczością podkreślał żądania państwa. W parze z obowiązkiem reprezentacyi ludowej idzie jednak też obowiązek rządu oświetlenia powagi położenia finansowego i z całą siłą siłą swej odpowiedzialności parcia w kierunku radykalnej poprawy. I tych 53 członków komisyi finansowej musi sobie uświadomić, że decydować mają o sile życiowej państwa i ludności. Podatki, które mają uchwalić, wynosić będą, jak już wiadomo, około 600 milionów koron. Bieżący deficyt wynosi jednakowoż 1900 mil. koron, tak że 1300 mil. koron trzeba będzie pokryć w inny sposób. Przed niejakim czasem ogłoszono też obszerny plan finansowy, który ma przynieść tę resztę z podatku majątkowego i od przyrostu wartości.

W każdy mrażie musi się zrobić początek, ażeby nie dać uróść w bezkres długom państwowym i napływowi pieniędzy papierowych i ażeby kres opołożyć drożyźnie. Już ogłoszenie, że dziś rząd niemiecki otrzymał pierwszą część sumy tytułem odszkodowania od Rosyi w czystem złocie, wedle układów dodatkowych do traktatu brzeskiego, spowodowało zwyżkę kursu marki za granicą o pół procent. Nam, co prawda, brakuje ten napływ złota z Rosyi. My musimy państwu z własnej siły dostarczyć środków pieniężnych. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że cała ludność z zanie-pokojeniem spogląda dzisiaj na komisyę finansową i koniecznie sobie życzy, ażeby przynajmniej do tego stopnia uwolniła się od nacyonalistycznej ideologii, by nareszcie doprowadzić do zatamowania inflacyi banknotów.

Rokowania polsko-niem. w Berlinie.

Ataki między Ailettą i Aisną.

Wiedeń, 10. września. BK. Urzędowo donoszą:

Na licznych miejscach frontu włoskiego ożyła obustronna czynność wywiadowcza.

Szef sztabu generalnego

* *

Berlin, 10. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Wczęściowych atakach nieprzyjacielskich na północ od Mercken i na północny wschód od Ypern pozostały mniejsze kawałki rowów w rękach nieprzyjacielskich.

Z obu stron gościńca Peronne-Cambrai kontynuowali Anglicy swoje ataki. Główne ich uderzenie zwróciło się przeciw Gouzeaucourt i Epechy. Nieprzyjaciel został odparty. Rozbiły się również ataki nieprzyjacielskie, które ruszyły wieczorem z lasu Havrincourt i na południe od gościńca Peronne-Cambrai. Ataki częściowe koło lasu Holnon, na południowy wschód od Vermand i nad gościńcem Ham-St. Quentin. Nasze straże przednie cofnięte ubiegłej nocy z nad kanału Crozard, po zostawały wczoraj na zachód od linii Esigny—Vendeuil w styczności tylko ze słabymi nieprzyjacielskiemi oddziałami wywiadowczymi. Walki częściowe na południe od Oisy. Czynność artyleryjska na północ od Ailetty.

Między Ailettą i Aisną walka artyleryjska przybrała około południa znowu wielką siłę. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie powtarzane aż do wieczora, rozbiły się. W odparciu ich odznaczyli się szczególnie brandenburscy grenadyerzy. Między Aisną i Vesle odparliśmy natarcia francuskie.

Własne pomyślne przedsięwzięcie na wschód od Reims, na południowy zachód od Parroy (na froncie lotaryńskim) i na Doller.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Berlin, 10 września BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Na południe Peronne-Cambrai odparto ponowne ataki Anglików, z obu stron gościńca Ham-St. Quentin częściowe ataki francuskie.

Lokalne walki nad Ailettą.

Niemcy na nowych pozycyach.

Berlin, 10. września. BK. Biuro Wolffa donosi: Od kilku dni stoją Niemcy w swych nowych pozycyach, przed któremi w oddali kilku kilometrów leżą wysunięte pozycye tylnych straży. Wszystkie te w ostatnich dniach przez ko[illegible] podane walki i sukcesy odegrały się przed niemi.

Jednolitość operacyi na lądzie i morzu.

Berlin, 10 września. BK. Szef sztabu admiralicyi admirał Scheer udał się ze sztabem dowództwa morskiej wojny na trwały pobyt do głównej kwatery.

Rezultat kongresu angielskich robotników.

Berlin, 10. września. BK. Rezultat angielskiego kongresu związków zawodowych, jak pisze „Vorwaerts“, jest mało zadowalający. Przyjęta decyzya domaga się od angielskiego rządu przedewszystkiem wdrożenia rokowań pokojowych po to, by usunąć żądanie to [illegible]. Więcej od rezultatu wykazała [illegible] pokojowego wśród angielskich robotników.

„Posener Kurjer“ pisze: Żądanie otwartości w podaniu celów wojennych jest uprawnione, nieuzasadnionem jest jednak wyrażone w uchwale żądanie, że Niemcy muszą przed rokowaniami opróżnić Belgię i Francyę północną, a [illegible] to, co może być rezultatem rokowań pokojowych.

Konfiskata okrętów niemieckich w Hiszpanii.

Madryt, 9. września. Tel. wł. Celem złagodzenia ogólnego wzburzenia udadzą się w niedzielę ministrowie na podróż agitacyjną do wnętrza kraju. Rząd uchwalił przeprowadzić konfiskatę okrętów niemieckich.

Po mowie hr. Buriana.

Wiedeń, 10. września. Pewien wysoki dyplomata oświadcza w »Wiener Mittagszeitung« odnośnie do mowy Buriana: Mowa Buriana była specyalnie ważną polityczną deklaracyą. Nie zbłądzimy, jeżeli w senzacyjnem oświadczeniu hr. Buriana będziemy się dopatrywali austro-węgierskiego uzupełnienia do ostatnich oświadczeń Dra. Solfa. Jakie echo dosyć ostro zarysowana i jasno wypowiedziana propozycya Buriana, by się zebrać na wstępne obrady, zbudzi wśród koalicyi, można będzie poznać niedwuznacznie we czwartek, jeżeli Lloyd George będzie mówił imieniem koalicyi w odpowiedzi na oświadczenia Solfa, Buriana i Talaata Paszy. Byłoby jednak zupełnie fałszywem, gdyby w obozie naszych nieprzyjaciół uważano deklaracye kierujących dyplomatów czwórprzymierza za ponowną propozycyę pokojową. Podobna propozycya nie nastąpi już z naszej strony, ponieważ nie okazała się pożyteczną, lecz owszem szkodliwą. Cele wojenne czwórprzymierza przeznaczone są d oczystej wojny obronnej. Nie potrzeba więc żadnego więcej komentarza, ani też żadnego ponownego zapewnienia. Obecnie ma głos koalicya. Niestety niema nadziei, by zabrała głos w sposób odpowiadający dobru ludzkości.

Nowe stadyum rokowań w sprawie polskiej.

Berlin, 10 września. Tel. wł. Eryk Dombrowski zamieszcza w »Berl. Tgbl.« artykuł pod tytułem: »Wewnętrzny kryzys w Polsce«, w którym pisze m. i.:

Austro-Węgry odpowiedziały w stanowczej formie na notę rządu polskiego z 29. kwietnia i zażądały znowu austro-polskiego rozwiązania, które w swej konsekwencyi oznacza unię realną. Dziś rozpoczęły się rokowania specyalne z rządem niemieckim. Po stronie niemieckiej biorą w nich udział podsekr. stanu bar. Stumm i ks. Hatzfeld, po stronie polskiej hr. Ronikier. Istnieje zamiar, narady te, mające m. in. uregulować 17 punktów polskich (granice z Rosyą i Litwą, kwestya cłowa, konwencya kolejowa, umowa wojskowa i in.) ukończyć w tym tygodniu. — Następnie ma być definitywnie ustanowiony przyszły stosunek Polski do Niemiec i Austro-Węgier na wspólnej niemiecko-polsko-austryackiej konferencyi, najprawdopodobniej we Wiedniu. Na podstawie dzisiejszego stanu rzeczy musi się atoli wątpić czy rzeczywiście do tego przyjdzie w najbliższym czasie, skoro Austro-Węgry stoją niezachwianie na swojem stanowisku. Co prawda, jeżeli Polacy nie będą się upierali przy jednostronnem, austryackiem rozwiązaniu, to zgodzą się na przyznanie Austryi »gwarancyi«, które ułatwią rządowi wiedeńskiemu zrezygnować z unii personalnej, — lub realnej z Polską. »Gwarancye« te mają podobno polegać na tem, że Polska respektować będzie przynależność Galicyi do Austryi, postara się wpłynąć na Polaków galicyjskich w kierunku pozytywnej współpracy w ramach państwa austryackiego i że wybiera na króla arcyksięcia austryackiego.

Wszystkie te kwestye rozstrzygną się w najbliższych tygodniach. Rząd warszawski nie chce w każdym razie dopuścić do dalszego przewlekania całej sprawy. Posłowie Koła międzypartyjnego są innego zdania.

Następca dra Steczkowskiego

Warszawa, 10. września. »Kuryer Warszawski« donosi, że Rada regencyjna zaproponowała byłemu prezydentowi ministrów Kucharzewskiemu utworzenie nowego gabinetu. Kucharzewski nie powziął jeszcze decyzyi.

Ponowna obława na uchodźców galicyjskich w Budapeszcie.

(Schl.) Budapeszt, 8. września 1918.

Policya urządziła wczoraj znowu wielką obławę na uchodźców galicyjskich, przyczem nie zadowoliła się tylko przeszukaniem domów, w których Galicyanie mieszkają, ale też »razzią« na ulicach i placach, będących miejscem schadzki Żydów galicyjskich. Ujęto dwadzieścia i kilku uchodźców, których odszupowano do Galicyi i Królestwa. Między nimi był też niejaki Marcin Rosenberg, 20-letni czeladnik krawiecki, który, czekając w biurze policyjnem wyjął z otwartej szafy przechowaną tam jako »corpus delicti« flaszeczkę z trucizną i wypił ją, mimo to, że zaopatrzoną była w etykietę z trupią główką, przez co odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Zapytany o powód samobójstwa, odparł, że nie miał zamiaru pozbawić się życia, a wychylił tylko flaszkę, bo był spragniony.

Tego samego dnia odbyła się i druga obława, urządzona przez bandę oszustów, którzy przedstawili się jako zastępcy policyi i wielu uchodźcom zabrali pieniądze i legitymacye.

Krwawe rządy.

Moskwa, 9. września. BK. Według dekretu w sprawie masowego teroru zgładzono w Moskwie około 2000 osób. W Petersburgu liczba zgładzeń ma być jeszcze większa. Z prowincyi nadchodzą lakoniczne telegramy, jak np.: W Niżnym Nowgorodzie, albo w Tuli zabrano się poważnie do roboty. Równocześnie wzrasta kontr-teror. W Petersburgu aresztowano około 70 rewolucyjnych socyalistów, którzy przygotowali zamachy na bolszewickich wodzów armii.

Przeciw terorowi.

Moskwa 9. września. BK. Socyaliści i mienszewicy zaprotestowali w rządzie sowietów przeciw terorowi.

Z powodu aresztowania dyplomatów koalicyi.

Moskwa, 9. września. Pisma usprawiedliwiają aresztowanie angielskich i francuskich przedstawicieli tem, że nie uznali rządu sowjetów, a więc nie korzystają z nietykalności. Prasa wyszydza notę protestującą Anglii i Francyi i oświadcza, że oba mocarstwa nie mogą zrezygnować z kłamstw.

Aresztowanie mosk. komitetu estońskiego.

Moskwa, 7. września BK. Według doniesienia pisma »Jednota« aresztowała nadzwyczajna komisya członków moskiewskiego komitetu estońskiego. Komitet składał się z przedstawicieli wszystkich partyi mieszczańskich, partyi demokratycznej, estońskiego związku chłopskiego i estońskich mienszewików i stanowiła chwilowy rząd Estonii, który wysłał swych reprezentantów do Anglii i Francyi i był w kontakcie z angielskim posłem Lokhardtem, od którego uzyskał przyrzeczenia pomocy w razie powstania przeciw władzy rad.

Usuwanie niewygodnych.

Moskwa, 8. września. BK. Pismo »Mir« donosi że wszyscy zwolennicy lewicowych socyalistów rewolucyjnych, którzy nie zerwali z centralną komisyą swej partyi, będą wydaleni z władz rad. Według »Izwestii« oświadczyli już Kolegazen, Bizenko, Ustinow, Dobrochatow i inni swoje wystąpienie z partyi lewicowych socyalistów rewolucyjnych.

Kongres lewicowo-rewolucyjnych organizacyi.

Moskwa, 7. września. BK. Na 25. bm został zwołany kongres organizacyi, należących do dziś do lewicowo-rewolucyjnych socyalistów, którzy rząd Sowjetów uznają.

Zamach stanu w Archangielsku

Bazylea, 10. września. Tel. wł. »Matin« donosi, że w Archangielsku dokonano zamachu stanu. Pewien officer rosyjski, nazwiskiem Szaplin, opanował na czele oddziału żołnierzy rząd północnej Rosyi i polecił byłych członków aresztować. Zdaje się, że nowy rząd Szaplina sprzyja koalicyi. Czynione są próby celem połączenia rządów Omska, Charbina, Władywostoku i Samary.

Angielska mobilizacya w Murmanie

Petersburg, 7. września. BK. „Czerwona gazeta" przyno i komunikat, iż w Niżnim Nowgorodzie urządzono obóz koncentracyjny dla 5000 osób, które mają służyć jako zakładnicy przeciw powstaniom białych gwardzistów. Według tego samego dziennika Anglicy przeprowadzają w obszarze Murmanu przymusową mobilizacyę wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat.

Klęska francusko-angielskiego oddziału w Rosyi.

Petersburg, 7. września. BK. Według doniesienia Północnej komuny został przez Rosyan druzgocąco pobity oddział francusko-rosyjski koło Tegry, liczący 500 żołnierzy. Zdobyto 8 karabinów maszynowych i 50 wozów z amunicyą.

Rosyjsko-ukraińskie rokowania pokojowe.

Kijów, 9. września. BK. Na propozycyę rosyjskiej delegacyi pokojowej odbedzie się 10. września po dłuższej przerwie nowe posiedzenie plenarne rosyjsko-ukraińskiej konferencyi pokojowej.

Obrady sejmu się kwestyą graniczną, w której wskutek uznania obszaru Donu przez Ukrainę, panują poważne zasadnicze sprzeczności. Obie delegacye przedłożą swoje stanowiska w drodze pisemnej.

Koło głosuje za przedłożeniami rządu komisyi skarbowej.

Komunikaty z obrad posłów parlamentarnych w Krakowie.

Kraków, 10. września. Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała dnia 9. bm. w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Koła dra Tertila w obecności ministra dla Galicyi dra. Gałeckiego.

W obradach wzięli udział: hr. Baworowski, Długosz, Gross, Haller, Kędzior, Londzin, ks. Lubomirski, Rychlik, Tetmajer Witos, Wróbel i Zieleniewski.

Omawiano ogólną sytuacyę w sprawie polskiej jak i w sprawie polityki wewnętrznej. Szczególną uwagę poświęcono Procesowi legionistów w Marmarosz Sziget.

Prezes zdał sprawę z czynności za czas ubiegły, następnie z podróży po kraju wraz z pp. ministrami Homannem, Gałeckim i szefem sekcyi Grimem, i ze stanu dotychczasowego odbudowy, wreszcie z konferencyi odbytych z prezydentem ministrów i z członkami rządu.

Sprawozdanie prezesa przyjęto do wiadomości.

Przedyskutowano szczegółowo polityczne i gospodarcze postulaty Koła. Omawiano obecne niedomagania w dziale odbudowy kraju, co do świadczeń wojennych, zwolnień od służby wojskowej i zaopatrzenia bezwłocznego w zboże na zasiew itd. Postanowiono nie przesądzając uchwały Koła głosować w zasadzie w komisyi finansowej za przedłożeniami rządowemi.

Stanowisko w pełnej Izbie będzie zależnem od dalszego spełnienia postulatów Koła.

Zwołanie prezydyum Koła i komisyi gospodarczych.

Kraków, 10. września.

Prezes Koła dr. Tertil zwołał posiedzenie prezydyum Koła polskiego na czwartek 12. bm. w Wiedniu w lokalu Koła na godz. 11 przed południem.

Zgodnie z życzeniami wyrażonemi przez posłów na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej, odbędzie się w przyszłym tygodniu w Krakowie posiedzenie komisyi gospodarczych Koła, miejskiej i wiejskiej, a w dniu następnym po tych obradach odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła.

Z komisyi wojenno-gospodarczej.

Wiedeń, 9. września. BK. Komisya wojenno-gospodarcza kontynuowała dzisiaj narady w sprawie odzieży dla ludności.

Przewodniczący Seitz zawiadomił o piśmie związku konfecyonistów w Austryi, w którem doniesiono, że w kilka dni po złożeniu swej opinii przez rzeczoznawcę Sebranskiego w komisyi, odebrano ekspertom Sabranskiemu i Selzerowi składnicę odzieży dla ludności z powodu jego wywodów w komisyi. Uprasza się, by ekspertom udzielono tej ochrony, jaka im się należy w wykonaniu ich obowiązku obywatelskiego.

Przewodniczący zawiadamia, że wezwał natychmiast generalny komisaryat dla gospodarki wojennej i przejściowej do wyjaśnienia tego.

W odpowiedzi zawiadomiono, że odebranie składnicy odzieży dla ludności nie stoi w żadnym przyczynowym związku z wywodami złożonymi w komisyi. Na propozycyę przewodniczącego wybrano komisyę dla zbadania tej sprawy.

Poseł dr. Jerzabek wnosi ,by po obradach w sprawie odzieży dla ludności i centrali skór przystąpiono do obrad w sprawie centrali metali, przyczem podniósł zarzuty przeciw zamiarowi zastąpienia klamek mosiężnych przy drzwiach przez klamki drewniane. Przewodniczący oświadczył, że życzeniu temu zadość uczyni. Na tem przystąpiono do porządku dziennego.

Z komisyi finansowej Rady państwa.

Wiedeń, 10 września. Tel. wł. Dalsze ... po ustaleniu programu czynności obradowała nad podatkiem od wina. W dyskusyi programowej zabrał głos prezydent ministrów bar. Hussarek. Opozycyjny wniosek posła Jerzego na odroczenie obrad i żądanie dyskusyi w sprawie podrożenia chleba został w mniejszości (17 głosów kontre 24).

Prezydent ministrów bar. Hussarek żąda załatwienia przedłożenia podatkowego dla uregulowania gospodarki państwa, wykazującej dziś 1,900.000 niedoboru i zapowiada przedłożenie większego planu finansowego. Dewiza prezydenta: „Precz z gospodarką na kwitki!

Rada przyboczna Centrali odbudowy Galicyi.

Wiedeń, 10. września. Tel. wł. Centrala odbudowy Galicyi we Lwowie ustanowiła, jak wiadomo, radę przyboczną, która w skutek secesyi Ukraińców czynności swe w połowie ub. roku zastanowiła.

Obecnie namiestnik, hr. Huyn, zaproponował, aby nowa rada przyboczna na przyszłość składała się z 50 członków, z których 31 głosów ma być przyznanych Polakom, 18 Ukraińcom, a 1 głos Niemcom. — Dziwnem jest, że w układzie tym zapomnia no zupełnie o tem, że w Galicyi istnieje jeszcze i naród żydowski.

Polacy zgadzają się na ten projekt, Ukraińcy jednak odrzucają go, ponieważ dążą oni do podziału tej sekcyi na polską dla zachodniej części kraju i na ukraińską dla wschodniej. Ich zdaniem powinno kierownictwo i czynności finansowe tej sekcyi spoczywać w rękach rządu centralnego, a urzędy mają być możliwie obsadzone Niemcami.

Ukraińcy już dawno żalili się na gospodarkę przeznaczonymi na odbudowę kapitałami, i twierdzili, jakoby polskim właścicielom dóbr udzielano większych kwot, podczas gdy chłopom ukraińskim zasiłków odmawiano. Twierdzili oni także, jakoby polscy urzędnicy kierowalisię stronniczością. Projekt hr. Huyna uważają oni za nie do przyjęcia, ponieważ nie daje on gwarancyi, iż wspomniane powyżej powody zażaleń ukraińskich zostaną usunięte.

Obrady słowiańskiej opozycyi.

Wiedeń, 10. września. Prezydyum Związku czeskiego odbyło wspólne narady z prezydyum południowo-słowiańskiego zjednoczenia i Stronnictwa wszechpolskiego. — Po naradach wystosowało prezydyum Związku czeskiego pismo do prezydenta ministrów, w którem zamieszcza oświadczenie o pogłoskach odnośnie do podziału administracyjnej komisyi krajowej w Czechach.

Audyencye.

Wiedeń, 10. września. BK. Cesadz przyjął na posłuchaniu pozasłużbowego ochmistrza dworu ks. Montenuowo, ministra oświaty dr. Madeyskiego i c. i k. posła w Sofii Ottona hr. Czernina.

Przed konferencyą socyalistów koalicyi.

Londyn, 9 września. BK. Reuter dowiaduje się: Aczkolwiek organizacye, które będą zastąpione na międzykoalicyjnym kongresie robotniczym 17, 18 i 19 września, będą mogły przedkładać swoje oświadczenia, to jednak powszechnie nie liczy się na zmianę memoryału wojennego konferencyi lutowej. Delegatom europejskim memoryał ten z pewnością służyć będzie jako podstawa do rokowań, tylko Amerykanie prawdopodobnie przedłożą własne wnioski. O ile dotycheczas wiadomo, nie będą brali udziału w konferencyi oficyalni socyaliści włoscy i jest jeszcze wątpliwem, czy będą obecni 4 delegaci rosyjskich soc-rewolucyonistów, gdyż jeszcze przebywają w Skandynawii.

Spadek produkcya węgla w Anglii.

Berno szw., 10 września. BK. Angielski kontrolor węglowy ogłosił statystykę angielskiej produkcyi węgli ,według której w roku bieżącym do 17. sierpnia produkcye w wysokości 1?1 milionów ton była mniejszą w porównaniu z produkcyą w tymsamym czasie w roku ubiegłym o 13 i pół miliona ton. „Daily Mail" jest bardzo zakłopotany wzrastającem zmniejszeniem się produkcyi węgla, mimo ponawianych apelów do górników. Pismo to zauważa, że kwestya węgla jest ostatecznie kwestyą materyału ludzkiego, a więc robotników do kopalni węgla trzeba poprostu znaleźć. Jeżeli gabinet wojenny ich nie znajdzie, to tak klęska jak nasz przemysł wojenny, tak i przemysł pokojowy. ... jest ... a zapasy węgla tak wyczerpane ,lub ... jak nigdy dotąd. Nie ma więc czasu do stracenia.

Rasa polska i patryotyzm austryacki.

Sztokholm, 9. września. (Ż. B. K.) Anglia nie uważa Polaków galicyjskich za nieprzyjacielskich obcokrajowców i zwalnia ich od internowania. Ta reguła odnosi się tylko do Galicyan »polskiej rasy«, nie zaś do Żydów. Odnośne certyfikaty zwalniające od internowania wystawia polski komitet narodowy w Londynie. Pewien Żyd galicyjski, który prosił o certyfikat, otrzymał odmowę, a również i ministerstwo odrzuciło jego prośbę, ponieważ nie należy do »polskiej rasy«. »Jewish Chronicle« pisze z tego powodu: »Stanowisko galicyjsko-polskiego komitetu spowodowało rząd do uznania Żydów galicyjskich za patryotów austryackich.«

(Zob. notatkę o »Świadectwie polskości w Anglii« w rub. »Ze świata«. Przyp. Red.)

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 10. września. BK. Komunikat tureckiego sztabu generalnego z 9. września:

Front palestyński: W odcinku nadbrzeżnym walki artyleryi i pomyślne wlasne przedsięwzięcia patroli. Na zachód od gościńca Jerozolima—Nablus odparły nasze posterunki silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Miejscami gwałtowny ogień artyleryjski przeciwnika na naszych stanowiskach, na co odpowiedzieliśmy ogniem na obóz nieprzyjacielski. Ostrzeliwaliśmy skutecznie naszą artylerya kolumnę kawaleryi maszerującą ku przyczółkowi na Jordanie. Nasza kawalerya wypędziła na brzegu wschodniego Jordanu oddział nieprzyjacielskich jeźdźców i dotarła aż do przyczółka mostowego koło Mendessy. W ostatnich dniach ponieśli powstańcy szereg dotkliwych porażek. Na północy wschód od Galaty-el-Hesa rozbiliśmy zbuntowane bandy w nieregularną ucieczkę i wkroczyliśmy do Tafile, gdzie nasze wojska zostały powitane radośnie przez szeików i ludność. Oddział wywiadowczy, wysłany z Maan ku północy odrzucił powstańców po gwałtownych walkach i ujął jednego oficera i 20 żołnierzy do niewoli. Zdobyto kilka karabinów maszynowych. Koło Mediny znieśliśmy gniazdo powstańców, a dalej na północ odrzuciliśmy atak na nasze pozycye.

Na reszcie frontu jest położenie niezmienione.

Ciągnienie austr. loteryi klas.

Wiedeń, 10. września. BK. Przy dzisiejszem losowaniu austryackiej loteryi klasowej padły wygrane 100.000 koron na numer 18.439; 50.000 koron na numer 101.029 10.000 koron na Nr. 16.508 i 73.931; po 5000 koron Nr. 6468, 50.345, 115.983 i 124.185.

Giełda.

Wiedeń, 10. września. (B. K.) Mowa br. Buriana o pokoju wpłynęła początkowo korzystnie na nastrój ogólny. zwyżki kursowe znowu jednak spadły na skutek rachunków budapeszteńskich. Znaczny był obrót w akcyach kolei połudn. i fabryki armat. Te ostatnie podniosły się po początkowem osłabieniu o 10 kor., aby potem napowrót opaść. Przy niskich kursach przyjmowano nadchodzący na rynek materyał efektowy spokojnie. Rynek lokacyjny bez zmian.

Budapeszt, 10. września. — B. K. — Tendencye giełdy początkowo dość przyjazne, tak że kursy mogły utrzymać się prawie całkiem na wczorajszej wyżynie. Dopiero w ostatniem stadyum obrotu nastąpił wyraźnie spadek. Wartości bankowe, notowane w kulisie, spadły do 10 kor., udziały Salgo do 15 kor. Tylko akcye kolei lokalnej utrzymały się, a to ze względu na pogłoski o ponownem podjęciu układów z komuną. Akcye materyałów budowy maszyn i żelaza ucierpiały z powodu ogólnej depresyi, jednakowoż bez silniejszego spadku kursów. Ku końcowi nastrój przyjazny.

Berlin, 10. września. — B. K. — Nastrój dość pewny. Przy wzmożonej chęci kupna obrót żywszy niż wczoraj. Papiery wyszczególniane przez spekulacyę weszły na rynek z wyższym kursem i zdołały go jeszcze bardziej podnieść. Większe zainteresowanie okazało się dla akcyi huty Laura, które zyskały kilka procent, osłabły zaś akcye katowickie. Udziały metalowe nadreńskie spadły w kursie ze względu na doniesienie zarządu co do zaproponować się mającej dywidendy tylko 12 i pół procent. Silny popyt za akcyami elektrycznemi ... niem. kali. Papiery rosyjskie notowano dość żywo. niem. papiery lokacyjne wykazywały spokojny obrót.

Z DNIA.

Konferencya angielskich robotniczych związków zawodowych w Derby wykazała prawdziwy nastrój wśród robotników angielskich. Wojownicze mowy Havelocke Wilsona, przewodniczącego żeglarzy, i ministra robót Robertsa spotkały się z ostrą krytyką na kongresie. Wniosek Wilsona bojkotowania Niemiec po wojnie odrzucony został 2,535.000 głosami przeciw 493.000. Natomiast prawie jednomyślnie przyjęta została rezolucya Thomasa, domagająca się dopuszczenia reprezentantów robotników do konferencyi pokojowej i wzywająca rząd do rozpoczęcia rokowań pokojowych, skoro tylko nieprzyjaciel dobrowolnie opuści Francyę i Belgię. Reprezentant związku ... pacyfista Turner, powiedział m. in.: Możliwa, że zemsta jest słodką, ale dla mnie i wielu innych nie jest ona ani filozofią ani religią. Co z tego będą miały matki brytyjskie, skoro wymordujemy milion Niemców a one przy tem stracą setki tysięcy swoich synów? Chcemy zniszczyć militaryzm, ale zachodzi obawa, że my tutaj budujemy system, bardzo podobny do tego, jaki teraz zwalczamy w Niemczech. W »Le Populaire« wyraża się poseł Longuet z entuzyazmem o rezultatach konferencyi w Derby. Widzi on wielki postęp w tem, że Anglicy nie stawiają socyalistom mocarstw centralnych już więcej londyńskiego memoryału jako ultimatum, lecz że tylko ten memoryał uważają jako podstawę dla rokowań. Longuet oświadcza dalej, że kongres potępił politykę Lloyd Georgea przeciw Hendersonowi i Bowermanowi.

Carowa udaje się do Hiszpanii. »Journal des Debats« donosi z Madrytu: Wedle wiadomości półoficyalnych przyjęła carowa warunki bolszewików i oficyalnie zrzekła się wszelkich pretensyi natury finansowej do spuścizny cara w kraju i zagranicą, wobec czego otrzymała pozwolenie na wyjazd do Hiszpanii. Król Alfons kazał przygotować dla niej ... w San Sebastian.

Odwrócenie się karty. Berlin. W »Deutsche ...schaft« wygłosił zastępca szefa sztabu generalnego von Freitag-Loringhofen wykład o słusznej ocenie wypadków wojennych i powiedział ...: ...żowie i ojczyzna tęsknią do ukończenia wojny, ...ale na ogólne położenie nie wywiera zbytniego wpływu to, że na polu walki wypadki nie rozwijają się tak szybko, jak to ten i ów przypuszczał. **Odwrócenie się karty**, którego teraz doznajemy na zachodzie, nie jest wcale tak groźne, jak te, które już mamy poza sobą. Nasze naiwyższe kierownictwo wojskowe kieruje się przekonaniem, że utrzymywanie się przy terenie nieprzyjacielskim powinno zawsze ustępować na drugi plan przed zasadą koncentrowania sił. Skoro tylko dał się odczuć ciężar nieprzyjacielskiego ataku, nie próbowało przeto trzymać się dotychczasowych celów, lecz nakazało odwrót z nad Marny poza Vesle, a w następstwie także cofnięcie frontu na północ od Oisy. Dla naszego kierownictwa wojskowego taka taktyka nie jest nową, dowodem tego jest cofnięcie się na pozycyę Hindenburga w zeszłym roku. Mowca powiada w końcu: Żeby wojnę przetrzymać, nie brak nam ludzi, ani materyału wojennego, ani surowca. Niezbędnem jest twarde i niezachwianie nie ustawać w tych walkach o nasz byt.

Aresztowanie sztabu strzelców siczowych w Kijowie. Lwów. »Diło« donosi z Kijowa pod datą 7. września: Wczoraj zawieszono gazetę »Nasz domek«, organ Rady galicyjskich, bukowińskich i węgierskich Ukraińców i aresztowano w lokalu redakcyi sztab ukraińskich siczowych strzelców, którzy za zezwoleniem hetmana organizowali na nowo strzelców siczowych. Aresztowania dokonała ...ta niemiecka.

Uniwersytet katolicki.

Królestwo Polskie zdobywa się na drugą wszechnicę. Od pewnego czasu pisma nie przestają podawać codziennie notatek o mającym lada chwila ujrzeć światło dzienne uniwersytecie w Lublinie.

Zaczęło się iście po amerykańsku od sypania się dziesiątków milionów, po przez wiersze wiadomości dziennikarskich przebłyskiwać jednak poczyna pewność, że skończy się iście po polsku na dodaniu do wyrazu: uniwersytet epitetu »katolicki«.

Niejaki pan Jaroszyński, dorobiwszy się w krainie kajdamaków pobożnemi spekulacyami na giełdzie majątku tak wielkiego, że dla obliczenia go trzeba posiąść tajniki aż wyższej matematyki, w porywie jeszcze pobożniejszej skruchy potrząsł kiesą i wyraził gotowość złożenia dwudziestu milionów karbowańców, jako fundusz zakładowy nowej wyższej uczelni.

Że jednak skrucha po pobożnych transakcyach jest bardzo wielka, a fotelik w raju dla spekulanta chociażby papierami wartościowymi jest czemś niedoścignionem, p. Jaroszyński nie szczędził swych mózgów, by wynaleźć radykalny i nigdy nie zwodzący środek na zmazanie skruchy i zdobycia fotela...

Podobno opiera on się przy nadaniu uniwersytetowi katolickiego charakteru... Do ersatzów jesteśmy w okresie zawieruchy wojennej coprawda przyzwyczajeni. Trawimy ersatz-mąkę z gipsu, palimy ersatz-tytoń z siana, przywdziewamy ersatz-stroje z papieru... Nie wiem, jak tam będzie z ersatz-uniwerkiem.

•

Nowotwór poronionej fantazyi polskiego Krezusa z Ukrainy ma zresztą na ziemiach naszych swoją tradycyę. Nie znaczy to bynajmniej, że instytucye jemu podobne już przedtem zdobiły miasta polskie, ale ... Tradycya — to nierozerwalność wypadków, to zgodność przesłanek po dalszej lub bliższej przeszłości z faktami dnia dzisiejszego... Tradycyę wykreślnie można uplastycznić w formie linii prostej, która nie zna żadnych załamań zygzaków.... Taką właśnie linię mamy przed sobą w całej jej okazałości...

Bezsprzecznie główną konsekwencyą i rzecz prosta zasadniczą intencyą nadania uczelni charakteru katolickiego jest tajona wobec światlejszej opinii Europy chęć niedopuszczenia do studyów synów szczepu Izraela. Machinacye z charakterem »polskim« jakoś się dotychczas nie udawały... Na zawadzie przecież stawali ostatni Mohikanie — »Polacy mojżeszowej wiary«, »patryoci polscy semickiego pochodzenia« i inne ersatz-kombinacye rozwiększonego przez uwiąd starczy mózgu partyjnego.

Dziś »stogłowej hydrze« ścina się wszystkie łby, przepala się rany rozżarzonemi głowniami, by »hydra« już powstać więcej nie mogła. Tradycya stosunku społeczeństwa polskiego do Żydów jest tedy pielęgnowana z macierzyńską pieczołowitością; ażeby zaś nie podziałały na nią wpływy z zewnątrz, konserwują ją w specyalnych narodowo-kościelnych kwasach. A owa wykreślnie uplastyczniona linia jest prosta, jakżeż idealnie prosta!

•

I wybudują pyszny, okazały, niezmiernie wielki gmach. Niech go tak budują, by wysokie szczyty jego dominowały nad ogólną panoramą grodu. A gdy się na nią wtedy spojrzy, w oczy się rzuci przedewszystkiem uniwersytet katolicki, na który nie przyjmują Żydów.

Będzie to przecież zewnętrznym symbolem tego, co się wewnątrz murów miasta dzieje.

Mikołaj Wadyas.

•

Bliższe szczegóły o »prywatnym uniwersytecie« w Lublinie podaje »Ziemia Lubelska«:

»P. Karol Jaroszyński, pragnąc przyczynić się do szerzenia wiedzy wyższej w odrodzonej Polsce, postanowił założyć uniwersytet prywatny na wzór takich instytutów naukowych w Europie zachodniej. P. Jaroszyński wybrał na siedzibę uniwersytetu prywatnego Lublin, aby z tego grodu, niegdyś trybunalskiego, światło nauki polskiej promieniowało na wschodnie kresy państwa polskiego.

Porozumiawszy się z ks. Idzim Radziszewskim z akademii duchowej w Petersburgu i z prof. Skąpskim, p. Jaroszyński opiekę nad tym nowym zakładem naukowym polskim oddaje episkopatowi. Katedry profesorskie będą powierzone między innymi uczonym polskim, którzy dotychczas na polu naukowym musieli pracować w Rosyi dla obcych, nie znajdując pole do pracy wśród swoich. O ile wiadomo, profesorami uniwersytetu prywatnego w Lublinie będą: prof. Stanisław Ptaszycki, lektor uniwersytetu piotrogradzkiego, docent tegoż uniwersytetu dr. Jerzy Fiedorowicz, który wykładać będzie prawo, ks. Idzi Radziszewski, prof. Czesław Falkowski (historya) i t. d. Uniwersytet będzie posiadał wszystkie wydziały, a więc także wydział prawa kanonicznego i nauk moralnych, w którym katedry zajmą profesorowie akademii duchownej rz.-kat. w Piotrogrodzie, której byt przyszły jest na razie niepewny wobec zaburzeń w Rosyi.

Założyciel uniwersytetu, p. Karol Jaroszyński, złożył w ministeryum oświaty prośbę o pozwolenie na otwarcie nowego zakładu naukowego, oraz o zatwierdzenie statutu uniwersytetu prywatnego w Lublinie. Statut ten będzie niezawodnie w ciągu dni najbliższych zatwierdzony.«

KRONIKA.

Kraków, 11. września.

Dziś wielki dzień ofiary na rzecz najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych, dziś wielka zbiórka na rzecz żydowskich sierót wojennych i ofiar wojennych w Palestynie. Żydzi! Niech nikt z Was nie uchyli się od obowiązku otarcia łez waszym biednym braciom.

Wiceprezydent m. Krakowa, p. Sare, wyjechał na kilka dni do Wiednia celem wzięcia udziału w odbywającej się tamże konferencyi międzyministeryalnej. P. Sare ma interweniować w sprawie odszkodowań za drogi gminne, zniszczone wskutek działań wojennych a zarazem w sprawie podwyższenia kontyngentu węgla dla Krakowa.

Krzyczącą krzywdą jest przyznanie ludności Krakowa w dzisiejszych czasach w okresie zbiorów tylko połowy normalnej racyi chleba t. j. 63 dkg. na tydzień na głowę. Jest to ilość wystarczająca najwyżej na dwa dni. Wobec szalonej drożyzny i braku wszelkich innych artykułów odżywczych jest przyznanie liliputcich porcyi chleba karygodnym grzechem, który spada — w tym wypadku na namiestnictwo. Namiestnictwo bowiem przydziela obecnie gminie m. Krakowa zamiast należnych 4 wagonów mąki dziennie, tylko dwa i pół, wychodząc z założenia, że w Krakowie wskutek wyjazdu namiestnictwa i niektórych urzędów wojskowych ubyło ludności (!).

Ciekawe obliczenie. Apetyt kilku dziesięciu rodzin urzędniczych i ich potrzeba konsumpcyi chleba zrównana jest — potrzebami dziesiątków tysięcy ludności. — Pogratulować pp. urzędnikom namiestnictwa tego apetytu, ale... prosimy też o trochę względów dla ogółu, który ginie z głodu!

Przeniesienie do innych piekarń. Dla partyj zapisanych do niżej wymienionych piekarń, które nie zebrały zamówień na przepisaną ilość chleba, wyznacza się następujące piekarnie, względnie sklepy sprzedaży: dla odbiorców piekarń Wątorskiego, Czumy i Kwiatkowskiego w sklepie miej. przy ul. Zwierzynieckiej (tymczasowo): dla odbiorców piekarni Menzla, wyznaczono piekarnię Broszkiewicza, Szlak 49; piekarni Gawędzkiej, piekarnię Schmidta, Długa 19; piekarni Francuza, Woźniaka i Tatki, sklep Anny Urodowej, Karmelicka 8; piekarni Głowacza, piekarnię Magiery, Rakowicka 17; piekarni Leiblera, piekarnię Beigla Józefa, Meisela 6; piekarni Beigla Majera, piekarnię Goldbergera, Józefa 8; piekarni Steinera, piekarnię Gingera, Józefa 20, piekarni Dutka i Wójtowicza, piekarnię Götz,a Lwowska 17, piekarni Żurka, piekarnię Weizenhofa, Lwowska 4; piekarni Seidnerowej, piekarnię Morgenbessera, Zwierzyniecka 29.

Ceny maksymalne nafty. Magistrat ogłasza: Na podstawie par. 5 Rozp. Min. handlu z dnia 23. sierpnia 1918, magistrat jako władza polityczna I. Instancyi ustanawia następujące ceny maksymalne przy sprzedaży detalicznej: za 1 kilogram 72 halerzy, za 1 litr 64 halerzy. Ceny te obowiązują od 4 września b. r. i winne być uwidocznione w lokalach sprzedaży w miejscu dostępnem dla publiczności i wpadającem w oczy. Niestosujący się do przepisów min. rozp. karani będą przez magistrat, o ile przekroczenie niepodpada karno-sądowemu postępowaniu, grzywnami do 20 tysięcy koron, albo aresztem do 6 miesięcy.

Dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa ludowego. Rada szkolna krajowa otrzymała z ministeryum oświaty reskrypt z dnia 30. z. m. w sprawie przyznania i wypłaty nauczycielstwu ludowemu zaliczek 75 procent na dodatki drożyźniane państwowo-krajowe za rok kalendarzowy 1918.

W myśl tego reskryptu mają być przyznane czynnym nauczycielom i nauczycielkom szkół pospolitych i wydziałowych, emerytkom, wdowom po tych nauczycielach z funduszu państwowego i krajowego po połowie powyższe zaliczki.

Skalę dodatków podzielono na 5 klas oraz na lata służby w następujący sposób: II klasa: bezżenni wdowcy bezdzietni, II klasa żonaci bez dzieci i owdowiali z jednem dzieckiem, III klasa: żonaci z 1—2 dzieci, owdowiali z 4—5 dzieci. V klasa: żonaci z więcej niż 4 dzieci, owdowiali więcej niż z 5 dzieci.

Walka z epidemią lichwy. W poniedziałek odbyła się w starostwie krakowskiem konferencya w sprawie zwalczania lichwy towarowej i żywnościowej w Krakowie. Przewodniczył delegat p. Biesiadecki. W konferencyi wzięli między innymi udział pp.: wiceprezydenci miasta Sare i Rolle, prezydent krajowego sądu karnego Pelc, prokurator dr. Jendel, sędzia śledczy dr. Goldberger, starosta dr. Studziński, kierownik starostwa podgórskiego p. Grotowski, starszy radca magistratu Sawiński, starszy radca policyi Rękiewicz i komisarz Kleczek, starszy inspektor kolejowy Potuczek, dyrektor badania środków spożywczych dr. ...ler i in.

Starosta, dr. Studziński, przedstawił sposoby zwalczania lichwy. Chodzi głównie o wykrywanie tajnych magazynów z towarami, przeznaczonymi na handel łańcuszkowy.

Referent zgłosił szereg wniosków, nad którymi wywiązała się obszerna dyskusya: w dyskusyi tej zabierali głos prawie wszyscy obecni, zgłaszając szereg nowych wniosków.

Ostatecznie uchwalono następujące rezolucye:

»Walkę z lichwą towarową i żywnościową, w szczególności kontrolowanie i wdrażanie dochodzeń karnych prowadzić nadal będzie utworzone już przy dyrekcyi biuro pod kierunkiem komisarza Kleczka.

Należy poczynić starania, by krajowy Urząd gospodarczy przydzielił do powyższego biura większą ilość organów kontrolnych. Dwie siły mają być specyalnie przeznaczone do badania jakości środków spożywczych w tem biurze pod kierunkiem miejskiego Zakładu dla badania środków spożywczych. Biuro to nadto będzie posiadało osobnych znawców.

Dla spraw lichwiarskich będzie urzędował osobny prokurator, oraz specyalni sędziowie śledczy.

Oddział karny magistratu odpowiednio będzie wzmocniony, by kary administracyjne były szybko nakładane.

Magistrat podda kontroli wydane dotychczas zezwolenia po myśli paragrafu 10 ustawy z dnia 24. marca 1917 (ołeu isku powanie środków spożywczych celem dalszej sprzedaży).

Rozszerzy się cennik maksymalny na nie objęte dotąd taryfą maksymalną towary, służące do użytku codziennego.

Biuro dla zwalczania lichwy prowadzić będzie dokładny kataster, obejmujący nazwiska, osób, obwinionych o jakiekolwiek przekroczenie lichwiarskie.

Władzom kontrolnym służyć będzie w jak najszerszych rozmiarach prawo żądania wydania towarów nagromadzonych, chociażby przekroczenia lichwiarskiego nie było.

Konferencya zwraca się z gorącym apelem do publiczności krakowskiej o współdziałanie w walce z lichwą towarową i żywnościową.

Uchwalono następnie zaapelować do prasy krakowskiej, aby akcyę zwalczania powyższej lichwy na łamach swoich równie energicznie, jak dotychczas, popierała.

Na tem 3-godzinną konferencyę zamknięto.

Delegatowi Biesiadeckiemu i staroście Studzińskiemu należy się uznanie za inicyatywę w sprawie zwalczania epidemii lichwiarskiej.

Konfiskata skór za ćwierć miliona koron. Organa kontrolne dla zwalczania lichwy towarowej przy dyrekcyi policyi wpadły na ślad tajnego magazynu skór, przeznaczonych dla spekulacyi. Magazyn mieścił się w mieszkaniu subkomisyonera biura skórzanego Namiestnictwa, niejakiego Izraela Kohna, lat 27, wartość zakwestyonowanych skór wynosi przeszło ćwierć miliona koron. Kohna aresztowano. Sprawa przybiera sensacyjny obrót. Podczas rewizyi znaleziono u Kohna kompromitujące papiery, obciążające pewnych urzędników publicznych. Dalsze dochodzenia w toku.

Różne powołane i niepowołane organa kontrolne przeprowadzają w ostatnich dniach w sposób nieraz niesłychanie brutalny rewizye na granicy Królestwa i Galicyi, odbierając najdrobniejsze ilości prowiantu, które nie wiadomo gdzie potem znikają i odcinają Kraków od ostatniej deski ratunku aprowizacyjnego.

Na polach należących do ks. Dominikanów znaleziono duży rozbity kosz, w którym znajdowało się 33 map okolic Warszawy, oraz książka p. t. Prawo kościelne, opatrzone nazwiskiem Tadeusza Czesława Bielesiewicza. Zachodzi podejrzenie, że ma się do czynienia z aferą polityczną.

Rozprawa o dzieciobójstwo. Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Pesi Glasberg recte Singer, oskarżonej o zbrodnię z par. 139. u. k. — Podstawa aktu oskarżenia była następująca: Dnia 18. marca br. znalazł kapral policyi Świderski na szynach toru kolejowego w Płaszowie noworodka, dającego jeszcze słabe znaki życia. Ślady krwi zaprowadziły do wozu kolejowego, do matki dziecięcia. Na podstawie obrażeń, skonstatowanych na ciele dziecka, faktu, bliskości, w jakiej narodek leżał od szyn kolejowych, oskarżyła Prokuratorya matkę o zbrodnię dziecio-bójstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli tak pytaniu głównemu, idącemu w kierunku dzieciobójstwa, jak i pytaniu ewentualnemu o umyślne zaniechanie udzielić się mającej noworodkowi pomocy, — a na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary. Po czterech miesiącach spędzonych w areszcie śledczym, wyjdzie teraz biedna kobieta na światło dzienne, której winą było to, że porodziła dziecko bez pomocy lekarskiej podczas podróży w wagonie kolejowym. — Oskarżoną bronił adw. dr. Mikiewicz.

Warsztaty dla uczniów szkół średnich. Uczniowie szkół średnich mogą się wpisywać do warsztatów (ulica Podzamcze 30, I. piętro) codziennie w godzinach popołudniowych od 3 do 5. Warsztat obejmuje

…olarstwo, tokarstwo, koszykarstwo i introligarstwo.

Z teatru imienia Jul. Słowackiego. Nowy sezon dramatu w teatrze imieni Słowackiego rozpoczyna się w niedzielę, dn. 15. bm., wznowieniem »Wesela« St. Wyspiańskiego. Ze względu na wyjątkowo późniejszy w tym roku początek sezonu, dyrekcya ustanowiła odrazu godzinę rozpoczęcia widowisk wieczornych na 7 (siódmą), popołudniowych zaś na 3 (trzecią). Sprzedaż biletów w kasie zamawiań rozpoczyna się już we czwartek, dnia 12 bm.

Zespół aktorski w nadchodzącym sezonie tworzą pp.: Józef Sosnowski i Maryan Jednowski, jako reżyserowie, artystki pp.: K. Bednarzewska, Z. Czaplińska, J. Drzewiecka, St. Górska, W. Jarszewska, M. Kamińska, A. Kosmowska, R. Łuszczkiewicz-Gallowa, M. Malicka, J. Modzelewska, L. Pa…wicz, A. Rotter, I. Solska-Grosser, …Walewska, A. Wirska, A. Zagórska, H. …horska, J. Zarzycka, A. Zielińska-Witwicka, i artyści pp.: T. Białkowski, W. Bienin, L. Bończa, K. Brandt, A. Bystrzyński, F. Feldman, W. Kosiński, W. Krasnowiecki, T. Leszczyc, J. Mazanek, J. Motyczyński, Z. Noskowski, Z. Nowakowski, M. Pell, Przystański, B. Puchalski, K. Rdzawicz, I. Senowski, W. Szymborski, M. Tarłowski, W. Zarski.

Tajemnicze zniknięcie. Żandarmerya z Igołomii zawiadamia, że 10 sierpnia zniknął bez śladu agent Centrali gospodarczej. Zachodzi podejrzenie, że został on zamordowany przez przemytników.

Wypadła z pociągu młodociana Kamilla Kobatsch i ciężko poraniła się w głowę, na stacyi koło Zabierzowa. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ją i odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Kradzieże. Z mieszkania Janiny Czerneckiej, Radziwiłłowska 23, skradziono bieliznę wartości 1500 koron. Wyśledzono sprawczynię w osobie 16-letniej Heleny Bartel, mieszkającej w tym samym domu. Zdołała ona jednak już wszystkie rzeczy sprzedać.

Z kraju.

— Gorlice, 5. września. (Obraz zniszczonego miasta. — Odwiedziny ministrów. Stan aprowizacyi. — O zarządzie miasta i kahału.)

Gorlice przedstawiają wciąż jeszcze zgrozą przejmujący widok. Zniszczenie i pogorzeliska jako ślady przeszłej zawieruchy wojennej napiętnowały strasznym stygmatem nieszczęsne nasze miasto. Mimo, że przeszło 3 lata minęły od krwawego historycznego dramatu z maja roku 1915, miasto po większej części pozostało szeregiem ruin, które noc księżycowa poświatą swą zamienia w bajeczne, zamarłe zamczysko... Zwał nagich murów, strzaskane domy bez dachów z pustymi oczodołami okien, kupy poczerniałych gruzów, a nad tem wszystkiem dominujący na wzgórzu zniszczony kościół z przestrzeloną na wylot wieżą — oto smutny obraz Gorlic.

Wprost zdumienie człowieka ogarnia, gdzie ludzie, wobec takich warunków się gnieżdżą, tem więcej, że powoli następuje powrót dawnych mieszkańców, którzy dotychczas przebywali jako uchodźcy w zachodnich krajach Austryi lub w głębi Rosyi, zawleczeni tam za czasów inwazyi. Ludzie żyją też tutaj wskutek tego wprost haniebnie pod względem hygienicznym, mieszkają w piwnicach, wśród murów naprędce przykrytych deskami, kilka rodzin w jednej norze. Wskutek braku mieszkań panuje naturalnie szalona konkurencya. Przy tem wszystkim, skutkiem wzajemnych intryg właścicieli domów, szykany władz i jakoś wiecznie w stanie mglawicznym znajdujących się planów regulacyjnych — nie danem jest nadal większej części właścicieli rozpocząć odbudowę swoich domów, pomimo usilnych ich starań w tym kierunku.

Jak wiadomo, ministrowie i namiestnik Galicyi odwiedzili również i Gorlice. Marszałek powiatu, były minister Długosz przedstawił im okropne położenie miasta, na co ministrowie robót publ. i Galicyi mieli w odpowiedzi swej przyrzec jak najszybszą pomoc w akcyi odbudowy miasta.

Stosunki panujące w naszem mieście przypominają zgoszta najpiękniejsze czasy ery stuergkowskiej. Dotychczas nie reaktywowano rady miejskiej, komisarzem rządowym jest ksiądz, otoczony kilkoma analfabetami i ludźmi chyba tylko o swoje brzuchy dbającymi, a pozatem nie rozumiejącymi trosk i nędzy większej części mieszkańców (a tem mniej Żydów). Gospodarka ich wydaje też odpowiednie rezultaty! Od wielu miesięcy miasto, nie widziało kart na chleb i mąkę. Nędzarze zmuszeni są kupować bochenek chleba ważący do 1.80 kg po 16—18 koron. Obecnie otrzymuje się kartę na 70 dkg. mąki chlebowej na przeciąg 2 tygodni. A o haniebnem zaiste »urzędowaniu« niektórych panów z tutejszego Starostwa możnaby całe epopeje pisać.

Co się zaś tyczy naszej oficyalnej reprezentacyi gminy izrael., t. zw. »tymczasowego zarządu« kahału, to na samo wspomnienie o tych ludziach i ich »owocodajnej« pracy twarz każdego uświadomionego Żyda musi się pokryć rumieńcem wstydu! Czyż ci ludzie, przez rząd i siebie samych miastu narzuceni, nie okażą nareszcie na tyle poczucia godności ludzkiej, by w świadomości swej nieudolności i nieuctwa zniknąć dobrowolnie z widowni? Niechaj te słowa dla nich będą przestrogą, póki nie zaczniemy zdzierać kotar, aby snop światła rozświetlić mógł wreszcie to bagno!

— **Czwarta szczęśliwa miejscowość.** Donoszą nam, — rozumie się »Głosowi narodu« — że do tych szczęśliwych miejscowości, w których niema ani jednego żyda, należy także Głogoczów w powiecie myślenickim. Pomimo, że tamtejszy właściciel wsi, p. K., wydzierżawił obszar dworski (200 morgów) oraz karczmę żydowi, gospodarze miejscowi nie pozwolili dzierżawcy zamieszkać w tej gminie.

— **Konferencye rabinów w Polsce.** Żyd. Biuro koresp. w Hadze donosi: Konferencya rabinów polskich pod przewodnictwem niemieckiego rabina Dra Kohna uchwaliła opracowanie programu, któryby doprowadził do porozumienia z kierunkiem syońskim i narodowym. Konferencya zaprotestowało przeciw postępowaniu działających w złej woli organów administracyjnych, przedsiębiorących odczyszczanie ludności żydowskiej w sposób obrażający wszelkie ludzkie i religijne uczucie Żydów.

Ze świata.

Lichwa chłopska. W »Meraner Ztg.« czytamy: »Nie wierzyłbym, że chłopi czują taką odrazę do mieszczan, gdybym się sam o tem nie był przekonał. Kiedy ostatniej niedzieli ksiądz z ambony kazał przeciw lichwie, jeden z chłopów cichcem powiedział: »Tak, jegomościowi dobrze mówić, bo nie ma nic do sprzedania!« I już w najbliższych dniach podskoczyła cena jaj o 40 do 50 hal., tak że dzisiaj kosztuje jajo do 2 kor. Gdy się chłopu opowiada, że w mieście tysiące ludzi jest na nich skazanych, odpowiada: »Nic nie robią, to mogą wytrzymać!« Serce ściska się człekowi z bólu, gdy przechodzi przez wieś i widzi, jak baby karmią ze spokojem ducha kury ziarnem. W niektórych okolicach kwitnie hodowla świń, podczas gdy przed wojną zupełnie jej tam nie było. Dziś w każdej stajni chowa się prosię. Młyny nigdy nie miały tyle do mielenia co obecnie. Państwo ma zaś z tych okolic bardzo niewiele, gdyż chłopi żyją dziś tak samo jak przed wojną. Niebo by się zapadło, gdyby na stole chłopskim dwa, trzy razy dziennie nie było masła, sera i słoniny. Gdy się to wszystko obserwuje i widzi, jak baby sprzedają żołnierzom kiepskie (zbierane) mleko po 1 kor. za pół litra, to przychodzi się do przekonania, że i w Tyrolu jedynym Panem Bogiem chłopskim jest »złoty cielec«. —

Nie tylko w Tyrolu, ale i w innych krajach koronnych monarchii, bardziej na wschód wysuniętych, przedstawiają się stosunki na wsi tak samo, jeśli nie gorzej (t. zn. lepiej dla — chłopów).

— **Świadectwo polskości w Anglii.** Angielskie rządowe biuro prasowe zamieściło w pismach londyńskich komunikat następujący:

»Rząd postanowił, że Polacy, przebywający w naszym kraju, którzy formalnie są poddanymi Niemiec i Austryi, lecz którzy żywią uczucia przyjazne dla Wielkiej Brytanii, mogą być na przyszłość traktowani jako cudzoziemcy zaprzyjaźnieni.

Przez rozkaz wydany dnia 5. lutego w dziedzinie »Aktu o ograniczeniach, dotyczących cudzoziemców«, sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych jest upoważniony do wydawania świadectw, zwalniających od wszystkich lub też niektórych ograniczeń, dotyczących cudzoziemców — z wyjątkiem takich, którzy się stosują do cudzoziemców zaprzyjaźnionych — każdemu cudzoziemcowi nieprzyjacielskiemu, który za pomocą legitymacyi i wydanej przez Komitet Narodowy Polski, lub też w inny sposób, wykaże zadowalniająco sekretarzowi stanu, że jest z pochodzenia Polakiem i że jest dobrze usposobiony do spraw Jego Królewskiej Mości i Jego sprzymierzeńców«.

Świadectwa Komitetu Narodowego Polskiego mogą być zarówno żądane przez Polaków, poddanych rosyjskich, jak przez Polaków, poddanych niemieckich i austryackich; będą one uznane przez władze W. Brytanii w odpowiednich wypadkach, jako paszporty narodowe. Komitet Narodowy ma prawo poświadczyć podpisy Polaków, którzy posiadają wydane przezeń legitymacye. P. A. P.

ZE SPORTU.

(bl.) **Cracovia — Czarni (Lwów).** —4 : 0. Niedzielny match między »I. lwowskim klubem sport Czarni« a krakowską drużyną nie przyniósł spodziewanej emocyi sportowej. — Cracovia wystąpiła w słabszym składzie (3 graczy z rezerwy) i brakło jej głównego motoru ataków Kowalskiego. Przewaga jej była mimo to tak wybitną, a pewność wygranej tak silną, że urządzała ona sobie od czasu do czasu »zabawkę« z gry. Rzeczywiście też rutyną i ruchliwością przewyższała ona o całą klasę swego lwowskiego rywala. Usiłowania zaś Czarnych, wśród których głównie odznaczali się lewy back środkowy pomocnik i bramkarz, pozostały bezowocnemi a charakterystycznym ich błędem była statyczna kombinacya, podawanie wstecz, zamiast naprzód, brak decyzyi, woli i wiary w zwycięstwo. Drużyna, która nie wierzy w możność pobicia przeciwnika, nigdy partyi nie wygra. Ten motyw moralnej psychologicznej natury dominuje w Cracovii i stanowi główną podstawę jej powodzenia. — Przebieg gry był następujący. Przez pół godziny gra bez życia, rezerwowanie sił. Dopiero w 30 min. strzela Prochowski z podania Poznańskiego 1 goalu. Do pauzy 1 : 0. W drugiej połowie tempo się ożywia. Prochowski ma dzień szczęśliwy i uzyskuje w 7 i 12 m. jeszcze po 1 bramce z pięknej kombinacyi ataku. Wreszcie w 41 m. uzupełnia Mielech pięknym rzutem głowy liczbę goali do 4. U Cracovii wybijał się jak zwykle lewy obrońca Grabowski, lewy pomocnik, materyał cudownie się rozwijający i Prochowski w ataku. Poznański część zasługi zwycięstwa jemu przypisać należy, nie miał szczęścia, chociaż pracował gorliwie i lwią… Różnica w sposobie gry między walczącymi drużynami widoczna. Krakowiacy kombinują celowo, dynamicznie grę rozwijają i podawają krótko, płasko, trójkątami — lwowiacy są niepewni, technicznie słabsi i brak im zupełnie kinetycznej energii oraz teologi w grze.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Pp. Murdaniki zajęte w kancelaryach adwokackich, oraz pp. Kandydaci adwokaccy wpisani na listę uprawnionych do poboru materyałów, zechcą zgłosić się celem porozumienia w tej sprawie w lokalu Izby adwokackiej Gołębia l. 6 w następującym porządku:

od lit. A do G włącznie — w poniedziałek dnia 9. b. m.

od lit. H do M włącznie — we wtorek dnia 10. b. m.

od lit. N do R włącznie — we środę 11. b. m.

od lit. S do Z włącznie — we czwartek, dnia 12 b. m. zawsze punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

Zgłoszenia po oznaczonym terminie nie będą bezwarunkowo uwzględniane. 59

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.